



zdjęcie: Piotr Wietrzykowski (Bytom 11.07.2020) – zob. http://wietrzykowski.net/Wietrzykowski.Piotr_wybory.prezydenckie.2020.pdf

RÓŻOWE okulary

Przez różowe okulary nie patrzę
i chyba nigdy tak nie patrzyłam
choć w różowym bardzo mi ładnie
nigdy tego różowego nie lubiłam
dzidziowego niewinnego o dziwo
koloru bardzo radosnego jako żywo
bo to kolor różowego poranku i świtu
kolor pełen nadziei na nowy dzionek bytu
co coś nowego niesie i chociaż nieznanego
to jakoś chyba spodziewamy się dobrego

A ja mam nie po kolei widać w głowie
poukładane nie na różowo Panie Boże
te wszystkie różowe kolory zdradzieckie
te wspaniałe wystrzały z Aurory radzieckie
te wszystkie różowe jutrzeńki swobody
te rewolucyjne bo nowe do rzezi powody
świty różowe co wschodzą na wschodzie
czy tam te francuskie choroby na zachodzie
te tam zachodnie różowej nadziei powiewy
gdy głowy ucinano masowo no i żeby
nowocześnie gilotyną postępowo było jak trzeba
tysiącami wtedy ludzie szli chyba do nieba
nawet ci co w niebo przepisowo nie wierzyli
bo gdzie indziej mogliby sobie pójść uczciwi
ludzie ścinani za sam fakt że sobie żyli i byli
i czy wierzyli w świt wolności czy nie wierzyli
wszystko to jedno bo z rewolucją zgadza się trzeba
zawsze koniecznie i pod karą gilotyny oraz dla chleba

Do dziś zresztą inne myślenie jest zakazane na razie
o francuskiej chorobie czy bolszewickiej zarazie
możesz myśleć że to postępu niezbędne etapy
do pełnej cudownej wolności Europy i świata
patrzysz przez różowe okulary w świata przyszłość
a o tych tam kroplach krwi na okularów szybkach
nie myśl wcale człowieku wystarczy ci wycieraczki
stopery na rozum zaślepki na twoje sumienie czyste
czy na oczy twojej duszy wewnętrzne czarne opaski

[Grażyna Sygowska - 15 stycznia 2015]